

Kiełbaski wege czy roślinne burgery?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: czwartek, 09, maj 2024 15:57

Alicja Cisowska

Odsłony: 1286

Kiełbasa bezmięсна, burger roślinny, parówka wegetariańska, stek vege – do takich nazw produktów wielu konsumentów zdążyło się przyzwyczaić i coraz chętniej po nie sięga. Pojawiają się jednak pomysły, by zakazać nazewnictwa charakterystycznego dla produktów mięsnych. Również w Polsce pojawiła się propozycja w tym zakresie ze strony poprzedniego składu resortu rolnictwa pod koniec ubiegłego roku. Zwolennicy uzasadniają ten pomysł ochroną interesów konsumentów, ale badania pokazują, że tylko niewielki odsetek klientów pomylił produkt wegański i mięsny przy zakupie.

Badania konsumenckie prowadzone przez Polski Związek Producentów Żywności Roślinnej (PZPŻR) na Panelu Ariadna wskazują, że te nazwy nie są dla kupujących problemem. Zarówno w edycji z 2022 roku, jak i z 2023 roku 96 proc. konsumentów wskazało, że nie zdarza się im nigdy albo prawie nigdy wybierać przez pomyłkę roślinnych produktów zamiast mięsa. Jedynie 4 proc. zadeklarowało, że zdarza im się często mylić w trakcie zakupów.

O ochronę nazw charakterystycznych dla produktów mięsnych od lat apelują ich wytwórcy i zapowiadają, że chcą ją rozszerzyć na forum całej UE. Jak podkreślają, ok. 40 określeń zapożyczonych z branży mięsnej jest powszechnie używanych do produktów roślinnych. Projekt zmian w tej sprawie na początku grudnia ubiegłego roku przedstawiło poprzednie Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Z informacji Polskiego Związku Producentów Żywności Roślinnej wynika, że są pomysły powołania ministerialnego, specjalnego zespołu, który zająłby się tym tematem. Już wiadomo, że branża spożywcza związana z produkcją żywności roślinnej, w tym bezmięsnych alternatyw, będzie lobbowała za wycofaniem się z takiego pomysłu.

Również Polska Federacja Producentów Żywności wskazuje, że proponowane ograniczenie stosowania nazw można uznać za dyskryminację całego sektora produktów roślinnych względem sektora produkcji wyrobów pochodzenia zwierzęcego. To w konsekwencji może doprowadzić do spowolnienia rozwoju tej pierwszej branży.

Regulacjami dotyczącymi nazw żywności roślinnej zajmowano się już w innych krajach, m.in. w różnych stanach w USA, Wielkiej Brytanii i we Włoszech. Ostatnio głośno było o działaniach Francji, która ponownie zdecydowała o wprowadzeniu zakazu używania nazw mięsnych przez producentów alternatyw. Przyjęcie takiego przepisu było następstwem fali protestów rolników w kraju nad Sekwaną. Zakaz ten miał wejść w życie w maju br., jednak został ponownie zawieszony przez francuską Radę Stanu z powodu protestów producentów żywności. Rozstrzygnięciem ma się zająć Europejski Trybunał Sprawiedliwości.

Źródło: Newseria